

Przechodząc do wybranych newralgicznych uwag bezpośrednio związanych z procedurami udzielania zamówień publicznych wskazać należy m.in., że:

1. Zauważalny jest brak spójności w zakresie m.in. terminologii czy systematyki proponowanej ustawy. Nieprecyzyjny aparat pojęciowy powoduje, że zawarte w projekcie definicje wymagają przeglądu i zmiany/wyeliminowania tych zbędnych (np. wprowadzenie definicji oferty może spowodować rozbieżności, gdyż pojęcie oferty jest jasne w prawie cywilnym i utrwalone w dotychczasowym orzecznictwie). Ponadto, projekt wprowadza – metodą „copy-paste” – trzy kategorie podmiotów biorących udział w postępowaniu, tj. wykonawcy, kandydata i oferenta. Warto wskazać, że identyczne rozróżnienie obowiązywało na gruncie „starej” dyrektywy 2004/18/WE, co jednak nie było uwzględnione w dotychczasowym brzmieniu PZP i co nie wywoływało kontrowersji. Nie ma zatem uzasadnienia do wprowadzania nowych terminów, które – jak można zakładać – spowodują niepotrzebne wątpliwości u przyzwyczajonych do dzisiejszych zapisów interesariuszy ustawy. Co więcej, powtarzające się pojęcia nieostre, którymi posługuje się projektodawca pozwalają na daleko idącą swobodę interpretacyjną, choć owa nieostrość niewątpliwie wynika z bezpośredniego tłumaczenia na język polski pojęć użytych w dyrektywach.

2. Jedną z istotnych zmian wprowadzanych do prawa zamówień publicznych jest kwestia wykazywania przez wykonawców braku podstaw do wykluczenia oraz spełniania warunków udziału w postępowaniu. Pojawia się instytucja Jednolitego Europejskiego Dokumentu Zamówienia, przy czym brak jest szczegółowych rozwiązań dotyczących jego praktycznego wykorzystywania i konsekwencji z tym związanych. Innym przykładem może być posługiwanie się w projekcie regulacją dyrektywy mówiącą o przedłożeniu dokumentów „aktualnych” (art. 99). Przy takim sformułowaniu nasuwa się pytanie, czy o aktualności dokumentu decyduje składający go wykonawca, czy też zamawiający w wezwaniu może określić termin wg. którego będzie weryfikował aktualność dokumentu. Przepis tego nie wyjaśnia, co w polskiej praktyce stosowania prawa może powodować problemy, bowiem oceny spełniania warunków udziału w postępowaniu dokonuje się na datę złożenia oferty. I tak, np. zgodnie z ustawą o koncesji na roboty budowlane i usługi dokumenty przedstawia się owszem tylko przed zawarciem umowy i dotyczy to tylko podmiotu, którego oferta została wybrana, jednak z uwagi na to, że mają one potwierdzać spełnianie warunków udziału i tak należy skompletować z datą złożenia wniosku – w ten sposób działa każdy koncesjonariusz. Jeśli taki mechanizm przewiduje obecny projekt ustawy, to należy stwierdzić, że nie

spowoduje on zmniejszenia obowiązków formalnych na etapie ubiegania się o zamówienie, co podkreśla się w uzasadnieniu projektu.

3. Podobnie, w art. 99 ust. 5 projektu ustawy sformułowano zasadę braku możliwości żądania przez zamawiającego od oferenta określonego dokumentu potwierdzającego brak podstaw do jego wykluczenia, m.in. jeżeli zamawiający może uzyskać je za pomocą „bezpłatnych baz danych”. Przedmiotowy przepis nie rozstrzyga jednak czy publicznie dostępna, bezpłatna baza danych to każdy rejestr o charakterze publicznym, z którym można się zawsze zapoznać za pośrednictwem Internetu, w którym uzyskanie stosownych informacji wymaga jedynie złożenia wniosku w „tradycyjnej formie”. Analizowany przepis powinien ograniczać się zatem wyłącznie do baz środków komunikacji elektronicznej, pozwalając zamawiającym na zapoznanie się z dokumentem w trybie on-line. Ponadto, projekt w żaden sposób nie reguluje sytuacji, gdy zamawiający będzie miał do czynienia z dokumentami (i rejestrami) zagranicznymi. Częściowo ta kwestia może zostać wyjaśniona (ale nie musi) w trakcie prac nad Rozporządzeniem w sprawie Jednolitego Europejskiego Dokumentu Zamówienia, to w dalszym ciągu pozostanie kwestia dokumentów i rejestrów państw trzecich (spoza UE oraz spoza GPA).

4. Projektodawca stosuje niejasny opis przesłanek wykluczenia wykonawcy. Trzeba zauważyć, że w zakresie kwalifikacji wykonawców dyrektywa 2014/24/UE koncentruje się na przesłance zdolności do wykonania zamówienia i m.in. odchodzi od dotychczasowego podejścia, które pozwalało zamawiającym na stosowanie bardziej restrykcyjnych kryteriów wykluczenia (w ramach ustalania w dyrektywie standardów minimalnych). Jest to zmiana zasadnicza w podejściu, w szczególności w odniesieniu do ustawodawstwa polskiego, które znane jest ze szczególnie restrykcyjnego stanowiska w tym zakresie (co ilustruje np. sprawa Forposta). Zrewidowano podstawy wykluczenia wykonawcy z postępowania w wyniku czego pojawiły się nowe, dotychczas nieznanne prawu polskiemu. Jako przykład warto wskazać na art. 88 ust. 2 pkt 5 projektu ustawy, który to zawiera przesłankę fakultatywną brzmiącą: „zamawiający może wykluczyć wykonawców, którzy w sposób niezgodny z przepisami ustawy, próbowali wpłynąć na proces podejmowania decyzji przez zamawiającego lub pozyskać informacje poufne, mogące dać im przewagę w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, lub którzy wskutek zaniedbania przedstawili wyprowadzające w błąd informacje, mogące mieć istotny wpływ na decyzje w sprawie wykluczenia, kwalifikacji lub udzielenia zamówienia publicznego”. Przepis ten zawiera szereg zwrotów pojemnych a stanowi prawie dokładny cytat art. 57 ust. 4 i) dyrektywy. Prawie, albowiem projektodawca pominął, np. sformułowanie „nienależną przewagę”, co może uzasadniać, na gruncie dyrektywy, działanie nieuczciwe w zakresie konkurowania o zamówienie, jednak w polskim projekcie ta konsekwencja nie została zachowana. Określenie terminu wykluczenia na podstawie przesłanek

obligatoryjnych i fakultatywnych podano w sposób mylący: dopiero porównanie tekstu polskiej ustawy z dyrektywą powoduje, że pierwszy termin dotyczy przesłanek obligatoryjnych a drugi wyłącznie fakultatywnych.

5. Skoro zatem projekt ustawy rozbudowuje zasady wykluczenia, stosując w niektórych wypadkach opis przesłanek, który jest nieostry i nie jest równocześnie konieczny z punktu widzenia dyrektywy lub przekracza wymagane przez nią zasady – należy zwrócić uwagę na wprowadzenie w projektowanym art. 88 ust.1 pkt 5 wykluczenia wykonawców, którzy naruszyli obowiązki wynikające z przepisów prawa pracy. Konsekwencje naruszenia przepisów w tym zakresie zostały już uregulowane w zasadach wykluczenia ze względu na popełnienie przestępstwa, zatem rozszerzenie tego jest niejasne i nieproporcjonalne. Może pojawić się zatem wątpliwość, czy wykonawca, który nie wydał w terminie świadectwa pracy będzie podlegał wykluczeniu.

6. Ponadto trzeba zauważyć, że projekt przewiduje okres wykluczenia dłuższy niż przewidziany dyrektywą (art. 57.7.), gdzie 5 lat stosowane jest jako maksymalny okres dla skazania prawomocnym wyrokiem w przypadkach przestępstw. Projekt ustawy niezasadnie rozszerza ten okres na inne zdarzenia.

7. Należy też wspomnieć, że dyrektywa przewiduje możliwości uelastycznienia podejścia do zasad wykluczenia np. w sprawach podatkowych przy zachowaniu zasady proporcjonalności. Z trudnych do zrozumienia powodów ustawa nie korzysta z tej możliwości, podczas gdy jedną z naczelnych zasad powinno być zapewnienie maksymalnej konkurencyjności i otwartości systemu zamówień publicznych dla uczestników rynku.

8. Dyrektywa wprowadza wyraźnie mechanizm zwany „self-cleaning defence” polegający na możliwości wykazania przez wykonawcę, że podjęte przez niego środki, mimo istnienia podstaw do wykluczenia, gwarantują zdolność do wykonania przez niego zamówienia. W efekcie, nie ma możliwości wykluczenia wykonawcy z postępowania. Wprowadzenie zasady „self-cleaning” należy przyjąć z zadowoleniem, gdyż w miejsce automatyzmu wykluczenia wprowadzają mechanizm, pozwalający na zastosowanie sankcji w stosunku do firm, które takim sankcjom ze względu na nierzetelność czy naruszenie przepisów powinny rzeczywiście podlegać, i nie wprowadziły konkretnych rozwiązań wykazujących ich zdolność do prawidłowej i zgodnej z prawem realizacji zamówień publicznych. Przepisy polskie są w tym aspekcie równie uniwersalne co postanowienia dyrektywy. Regulacja dotycząca wykluczenia wykonawców z postępowania w polskich realiach prawnych może w niektórych sytuacjach być nieczytelna, więc rozważyć można doprecyzowanie tych zasad.

9. Problem ten dotyczy właściwie całego projektu ustawy w zakresach, w których wprowadzona jest regulacja nowa w stosunku do obecnej ustawy PZP. Przykładowo, w art. 201 ust. 1 1) uregulowano jedną z przesłanek zmian do umowy w sprawie zamówienia publicznego. Ponownie, regulacja stanowi prawie cytat Art. 72 ust. 1 pkt. a) przy czym, dokonano zmiany niektórych pojęć (w miejsce „klauzule przeglądowe” wprowadzono „postanowienia umowne”), których cel i, tym samym, efekt, jest trudy do ustalenia, zwłaszcza, że sformułowanie „klauzule przeglądowe” funkcjonuje w szeregu oficjalnych pism UZP dostępnych publicznie. Ponadto, jednym z ważnych pojęć występujących w ustawie w jej obecnym brzmieniu jak również w projekcie jest „istotność”. Używany jest on w wielu miejscach (np. dla opisanie dopuszczalności zmiany umowy, zmiany SIWZ, zmiany oferty) i ma kluczowe znaczenia w każdym z tych wypadków. Dlatego, należałoby dokładnie przeanalizować znaczenie tego pojęcia w każdym z przypadków (również w związku z odpowiednimi postanowieniami Dyrektyw), aby ujednoczyć siatkę pojęciową (ewentualnie zastąpić dane pojęcie innym, bardziej adekwatnym do kontekstu, w którym jest używany).

10. W przypadku możliwości polegania przez wykonawcę na zasobach podmiotów trzecich (art. 97) projektodawca wprowadził przesłankę z dyrektywy, mówiącą o tym, że poleganie na potencjale osób trzecich może mieć miejsce w „stosownych sytuacjach” co, jak wiemy z doświadczenia, nie wystarczy do ustalenia standardów w realiach polskiego stosowania prawa, jakie sytuacje uznaje się za dopuszczalne (kolejny raz użyto pojęć nieostrych).

11. Kolejne obawy nasuwa brak określenia sztywnych terminów obligujących zamawiającego do dokonania określonych działań (np. terminów składania ofert, udzielania odpowiedzi np. projektowany art. 196 ust. 2) czy nieprecyzyjny opis sytuacji traktowanych jako konflikt interesów przy uczestnictwie w postępowaniu (art. 17) który w połączeniu z odpowiedzialnością karną, wywołuje wątpliwości co do zasady jasnego określenia czynu zabronionego.

12. Zastrzeżenia co do zasadności i celowości projektowanych norm prawnych pojawiają się także przy analizie art. 18, który ogranicza jawność postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Zasady, która to wpisywała się w szereg instrumentów mających na celu zapewnienie prowadzenia postępowania w sposób zgodny z zasadą uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców. Projektowana zmiana wdraża generalną zasadę dostępu do informacji związanych z postępowaniem dopiero po zawarciu umowy w sprawie zamówienia publicznego, wprowadza bardzo daleko idącą różnicę w porównaniu z obecnym stanem prawnym bez należytego uzasadnienia, co skutkować może szeregiem zjawisk negatywnie wpływających na przejrzystość postępowań o udzielenie zamówienia publicznego (podobnie w przypadku art. 78 ust. 4 i 79 ust. 3 i 4).

13. Należy również negatywnie ocenić zrezygnowanie z 30% progu dla konieczności badania rażąco niskiej ceny, który wprowadzono ostatnią nowelizacją z dnia 19 października 2014 r.

14. W zakresie ujawniania informacji zastrzeżonych jako tajemnica przedsiębiorstwa (art. 19), projektodawca przyjął rozwiązanie zgodnie z którym nie ujawnia się informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wykonawca zastrzegł i wykazał, że informacje te stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa. Przepis ten w odróżnieniu od projektowanego art. 111 ust. 3 ustawy (dot. rażąco niskiej ceny) – gdzie zamawiający ocenia dostarczone informacje w drodze konsultacji z oferentem – wydaje się nakazywać zamawiającemu ocenę przedstawianych informacji, w kontekście posiadania przez nie waloru tajemnicy przedsiębiorstwa, bez jakiegokolwiek możliwości wzywania do uzupełnienia dokumentów lub prowadzenia konsultacji z wykonawcą, ja ma to miejsce przy rażąco niskiej cenie. Wskazać bowiem należy, iż nieodtajnienie informacji przez zamawiającego, w sytuacji gdy nie mają one charakteru tajemnicy przedsiębiorstwa, naraża zamawiającego na koszty związane z wnoszeniem odwołań (zwrot kosztów) oraz ogranicza możliwość weryfikacji ofert innych wykonawców biorących udział w postępowaniu. Z drugiej zaś strony odtajnienie informacji, które rzeczywiście mają charakter tajemnicy przedsiębiorstwa, grozi odpowiedzialnością karna oraz cywilną. Wskazać zatem należy, iż zamawiający powinien mieć prawną możliwość weryfikacji charakteru zastrzeżonych informacji poprzez wzywanie wykonawców do składania wyjaśnień i dowodów oraz oceny przedstawionych wyjaśnień i dowodów w drodze konsultacji.

15. Z kolei, w przypadku rozszerzenia katalogu przesłanek odrzucenia oferty przez zamawiającego (art. 110) trzeba podkreślić, iż przyjęte rozwiązanie skutkować może dowolnością np. gdy oferta w mniemaniu zamawiającego nie będzie w stanie zaspokoić i spełnić jego wymagań albo gdy oferta będzie zawierała cenę przewyższającą kwotę jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na realizację zamówienia. Propozycja jest zbyt sztywna i nie uwzględnia ewentualnych zmian w sytuacji zamawiającego, umożliwiających zrealizowanie projektu. Rozwiązanie nie dopuszcza bowiem sytuacji, że zamawiający mógłby wygospodarować brakujące środki i zasadnym byłoby w szczególności z punktu widzenia zamawiającego, zawarcie umowy z takim oferentem, którego oferta zostałaby uznana za najkorzystniejszą. Redakcja przedmiotowego przepisu może tym samym generować niepotrzebne koszty, wynikające z konieczności przeprowadzenia kolejnego postępowania w sytuacji gdy wszystkie oferty zawierają cenę, wyższą niż kwota na jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na realizację zamówienia, a w konsekwencji będzie zachodziła konieczność unieważnienia kolejnego postępowania. Dlatego też zasadnym jest, aby przedmiotową przesłankę odrzucenia oferty uczynić przesłanką fakultatywną („zamawiający może odrzucić”) a nie obligatoryjną („zamawiający odrzuca”) tj. umożliwić zamawiającemu zwiększenie pierwotnie

podanej kwoty do oceny oferty najkorzystniejszej, w sposób analogiczny jak ma to miejsce w obecnie obowiązującej ustawie Pzp.

16. Projekt ustawy wskazuje na dalsze pogłębienie zbyt restrykcyjne podejście do podwykonawstwa, co wywołuje bardzo poważne wątpliwości. Dyspozycja zawarta w projektowanym art. 217 ust. 1 wskazuje na wymóg zgody na każdą zmianę podwykonawcy, mimo iż takiego wymogu próżno szukać w dyrektywie. Biorąc pod uwagę złożoność realizacji części umów projektowane rozwiązanie utrudnia ich wykonanie, wobec czego wskazane byłoby odstąpienie od niego.

17. Projekt zdaje się, ostatecznie rozstrzygać, że w przypadku postępowań dwustopniowych potencjał podmiotu trzeciego podlega dodatkowej punktacji (art. 97 ust. 7). Warto zatem w tym miejscu zasygnalizować pewną wątpliwość co do prawidłowości takiej regulacji w kontekście trwającego postępowania z wniosku Krajowej Izby Odwoławczej do Trybunału Sprawiedliwości o wydanie orzeczenia prejudycjalnego (sprawa C-324/14). Otóż, bazując na opracowaniu Rzecznika Prasowego Krajowej Izby Odwoławczej, Komisja Europejska w toku postępowania przedstawiła stanowisko, „[...] że przepisy dyrektywy nie sprzeciwiają się łączeniu przez wykonawcę jego własnych zdolności ze zdolnościami innego podmiotu w celu wykazania instytucji zamawiającej, że spełnia on warunki zamówienia. Komisja zauważa, że odpowiedź na pytanie, czy dopuszczalne jest powoływanie się na zasoby innych podmiotów w celu uzyskania dodatkowych punktów i poprawienia swojej pozycji w rankingu leży poza przedmiotem rozpoznania, skoro postępowanie prowadzone jest w procedurze otwartej, a sytuacje te dotyczą w głównej mierze postępowań prowadzonych w procedurach ograniczonych, choć taką praktykę uznać należy za sprzeczną z zasadą uczciwej konkurencji.”

18. Ponadto, należy zwrócić uwagę aby uwzględnić w przepisach wymogu, aby negocjacje bez ogłoszenia były prowadzone z więcej niż jednym wykonawcą, jeżeli jest więcej potencjalnych wykonawców zdolnych do wykonania zamówienia publicznego.

19. W sytuacji, gdy informacje lub dokumentacja wykonawcy będą wydawały się zamawiającemu niekompletne lub błędne, zamawiający będzie mógł zażądać od wykonawcy złożenia, uzupełnienia, doprecyzowania lub skompletowania stosownych informacji lub dokumentów, z jednoczesnym uwzględnieniem zasad równego traktowania i przejrzystości. Wydaje się, że przepis odchodzi od wieloletniej i utrwalonej w orzecznictwie procedury uzupełniania dokumentów. Konieczne będzie ukształtowanie nowego orzecznictwa KIO, co wymaga czasu i może powodować w praktyce turbulencje.

20. Projekt ustawy w proponowanym brzmieniu otwiera pole dla dowolnego unieważnienia postępowania, kolejny już raz operując pojęciem nieostrym powodującym zagrożenie dla przejrzystości postępowania. Projektodawca w art. 112 ust. 2 przewidział bowiem, że zamawiający może unieważnić postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, jeśli zachodzą inne obiektywnie uzasadnione przestanki, w szczególności wystąpiła istotna zmiana okoliczności powodująca, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia publicznego nie leży w interesie publicznym. Tak przyjęta redakcja normy prawnej, przy dużych kosztach przygotowania skomplikowanych ofert naraża wykonawców na koszty bez uzasadnienia.

21. Zasady zatrzymania wadium zostały pozostawione do indywidualnego uznania zamawiającego, co może rodzić negatywne konsekwencje w sytuacji nadużywania przez zamawiających swoich kompetencji i stosowania ich w sposób dowolny. Należy stwierdzić, że dotychczasowe treści przepisów prawa zamówień publicznych, regulowały ta kwestię w sposób przejrzysty i kompleksowy, z zastrzeżeniem konieczności dalszego przeglądu zasady przewidzianej w art. 46.4a obecnej ustawy. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązanie doprowadzi do istotnego naruszenia równowagi stron postępowania zamówieniowego przez nieuzasadnione wyposazenie jednej ze stron w nowe uprawnienia.

22. Naruszenie zasad równowagi stron w projekcie jest szczególnie zauważalne w kontekście pozycji stron w umowie. Umowa zawarta pomiędzy stronami powinna równomiernie rozkładać ryzyko realizacji inwestycji i określać jasne zasady rozjemstwa w sporach, co niewątpliwie służyć będzie zarówno zamawiającym i wykonawcom. Wobec powyższego istnieje konieczność jednoznacznego zdefiniowania obowiązków zamawiającego w kontekście zapewnienia równowagi prawa i obowiązków stron umowy, o co wielokrotnie postulowała Rada.

23. Projekt ustawy nierówno traktuje także media w art. 6.1. punkt 3 podpunkt d, zgodnie z którym wyłączone z ustawy są zakup czasu antenowego i radiowego. Natomiast do zakupu powierzchni prasowej i po nowelizacji powierzchni internetowej ustawa jest stosowana. Jest to nielogiczne, biorąc pod uwagę, iż budżety na media przeznaczane są na media np. TV vs Prasa.

24. Niezrozumiałe jest wprowadzenie wymogu tłumaczenia oferty na język polski, gdy zamawiający dopuszcza użycia języka obcego. Decyzja w tym zakresie powinna pozostać w rękach zamawiającego. Należy utrzymać dotychczasowe rozwiązania.

25. W zakresie terminu związania ofertą (art. 106) trzeba zauważyć, iż powinno być wymagane, aby termin związania ofertą był określony i taki sam dla wszystkich wykonawców. Bardziej

uzasadnione jest przyjęcie tej przesłanki jako umożliwiającej odrzucenie oferty (a nie obligującej do zrobienia tego).

26. Ponadto, przy okazji wprowadzenia nowej ustawy pożądanym jest wydłużenie terminu na składanie pytań (art. 80 ust.1), co ma znaczenie szczególnie przy dużych postępowaniach i w przypadku konieczności zadawania pytań w reakcji na wyjaśnienia zamawiającego, które w wielu wypadkach mogą rodzić dalsze pytania/wymagać doprecyzowania. W interesie stron przyszłej umowy jest uzyskanie jak najbardziej jasnego obrazu ich wzajemnych relacji.

28. Wreszcie, oceniając pracę nad projektem ustawy nie sposób nie wspomnieć o braku jej odwołań do tzw. „Białej Księgi” – dokumencie przyjętym przez Ministerstwo Gospodarki wskutek szerokich konsultacji z przedstawicielami rynku zamówień publicznych (zamawiającymi, wykonawcami oraz organami systemu zamówień publicznych). Można pokusić się o konkluzję, że wyczekiwany od dawna projekt ustawy nie spełnia pokładanych w nim nadziei, które artykułowano od dawna. W szczególności bowiem, autorzy projektu postulowali: „Niezależnie od tego czy wdrożenie nowych dyrektyw nastąpi poprzez uchwalenie nowej ustawy lub ustaw regulujących problematykę udzielania zamówień publicznych, prace nad tymi przepisami powinny być rozpoczęte jak najszybciej. Nowe przepisy muszą być stworzone tak aby chronić zarówno zamawiających jak i wykonawców, a poszczególne instytucje składające się na system zamówień powinny być regulowane w sposób wyczerpujący i nie pozostawiający pola do nadinterpretacji lub dowolności interpretacyjnej.”

Jednakowoż z zadowoleniem i nadzieją przyjęliśmy próbę inkorporowania do nowej ustawy rozwiązań prawnych wypracowanych ostatnią nowelizacją prawa zamówień publicznych, które weszły w życie z dniem 19 października 2014 r., zwłaszcza w kontekście: instytucji dobrych praktyk, zasad waloryzacji wynagrodzenia (przy czym w tym wypadku wskazane byłoby doprecyzowanie wyraźnie wskazujące, że nie są to wyłączone okoliczności dopuszczające waloryzację) czy wymogu zatrudnienia w uzasadnionych przypadkach na podstawie umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe konstatacje, dążąc do realizacji celów zawartych w nowych regulacjach unijnych oraz spełnienia oczekiwań wszystkich interesariuszy tzw. systemu zamówień publicznych Rada Zamówień Publicznych Konfederacji Lewiatan postuluje następujące rozwiązanie:

Wprowadzenie tzw. „małej nowelizacji” ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych polegającej na:





LEWIATAN

- (1) dokonaniu przeglądu obecnie obowiązującej ustawy Pzp pod kątem jej zgodności z postanowieniami nowych dyrektyw unijnych z 2014 r. oraz pozostawienie niezmiennych przepisów obecnej ustawy Pzp, które mają bogatą wykładnię, są prawidłowo interpretowane w orzecznictwie KIO i organów kontroli, właściwie funkcjonują i nie wywołują trudności w praktyce polskich zamówień publicznych;
 - (2) uzupełnieniu w drodze nowelizacji obecnej ustawy o postanowienia nowych dyrektyw z 2014 r., które stanowią zmianę w unijnym prawie zamówień publicznych w stosunku do postanowień dyrektyw z 2004 r. a tym samym wymagają wdrożenia do polskiego prawa zamówień publicznych;
 - (3) dokonaniu w niezbędnym zakresie korekty przepisów obecnej ustawy Pzp, które wdrażają niezmiennone w dyrektywach z 2014 r. postanowienia dyrektyw z 2004 r. i które z różnych przyczyn nie funkcjonują w polskiej wykładni lub praktyce zamówień publicznych w sposób prawidłowy;
 - (4) weryfikacji czy tak przygotowane zapisy są spójne zarówno wewnątrz samego Pzp jak i innych aktów prawnych bezpośrednio (np. ustawa PPP) jak również pośrednio z nią związanych (np. samorządowe, ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach).
- z jednoczesnym przeniesieniem prac nad nowelizacją na IV kwartał 2015 r.

member of  BUSINESS EUROPE



Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa

tel. (+48) 22 55 99 900
fax (+48) 22 55 99 910
lewiatan@konfederacjalewiatan.pl
www.konfederacjalewiatan.pl

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m.st. Warszawy w Warszawie
XIII Wydział Gospodarczy KRS

